

WPROWADZENIE

Nie jest przesadą stwierdzenie, że niemal każdy człowiek, który zetknął się z kulturą chrześcijańską, nosi w sobie jakiś obraz Jezusa. Dla jednych jest On Synem Bożym i Zbawicielem, dla innych wielkim nauczycielem moralności, prorokiem, mędrcem, reformatorem religijnym, obrońcą ubogich albo człowiekiem niesłusznie skazanym na śmierć. Jeszcze inni widzą w Nim przede wszystkim postać historyczną, której życie wywarło nieporównywalny wpływ na dzieje świata. Obrazy te bywają pełne, ale częściej są fragmentaryczne, ukształtowane przez wychowanie, liturgię, dzieła sztuki, literaturę, osobiste doświadczenia, a niekiedy również przez stereotypy i uproszczenia.

Dlatego pytanie: „Kim naprawdę jest Jezus?” nie utraciło swojej aktualności. Nie należy ono wyłącznie do historii religii ani do akademickiej debaty nad początkami chrześcijaństwa. Jest pytaniem dotyczącym samego centrum wiary, a zarazem pytaniem o sens ludzkiego życia, cierpienia, winy, przebaczenia, nadziei i śmierci. Wobec Jezusa nie można pozostać jedynie zewnętrznym obserwatorem. Już podczas Jego ziemskiej działalności ludzie pytali, kim On jest, skąd pochodzi Jego moc i jakim prawem naucza, uzdrawia, odpuszcza grzechy oraz domaga się wiary. Jedni rozpoznawali w Nim proroka, inni oczekiwanego Mesjasza, jeszcze inni widzieli w Nim zagrożenie dla ustalonego porządku religijnego i społecznego. Pytanie stawiane uczniom pod Cezareą Filipową: „A wy za kogo Mnie uważacie?” nie było więc jedynie sprawdzianem ich wiedzy. Domagało się osobistego wyznania, określenia własnej postawy i podjęcia decyzji.

Odpowiedź udzielana przez Pismo Święte nie zamyka się w jednej formule. Tajemnica osoby Jezusa Chrystusa przekracza możliwości pojedynczego pojęcia. Żaden tytuł, nawet najbardziej wzniosły i teologicznie doniosły, nie wyczerpuje tego, kim On jest. Biblia mówi więc o Jezusie na wiele sposobów. Nazywa Go Chrystusem, Mesjaszem, Panem, Synem Bożym, Synem Człowieczym, Słowem, Barankiem, Arcykapłanem, Królem, Prorokiem, Nauczycielem, Pasterzem i Zbawicielem. Przedstawia Go jako Chleb Życia, Światłość świata, Drogę, Prawdę, Życie, Bramę, Skalę, Fundament, Winny Krzew i Źródło. Ukazuje Go przez postacie i wydarzenia

Starego Testamentu: Adama, Abla, Abrahama, Izaaka, Jakuba, Józefa, Mojżesza, Aarona, Melchizedeka, Jonasza, Dawida i Salomona, przez baranka paschalnego, mannę, węża miedzianego, przymierze, świątynię, ofiarę oraz wyjście z niewoli.

Każde z tych określeń odsłania inny wymiar jednej tajemnicy. Jedne mówią przede wszystkim o pochodzeniu i godności Jezusa, inne o Jego misji, jeszcze inne o relacji łączącej Go z Ojcem, z ludem Bożym, z Kościołem i z każdym człowiekiem. Tytuł „Syn Boży” prowadzi ku tajemnicy Jego niepowtarzalnej więzi z Ojcem. „Syn Człowieczy” łączy uniżenie, ziemską drogę, cierpienie i przyszłą chwałę. „Chrystus” i „Mesjasz” wskazują na namaszczenie oraz wypełnienie obietnic. „Pan” jest wyznaniem Jego władzy, godności i zwycięstwa nad śmiercią. „Baranek Boży” pozwala spojrzeć na krzyż w świetle ofiary, Paschy i wybawienia. „Słowo” mówi o Jego odwiecznym istnieniu, udziale w dziele stworzenia i objawieniu Ojca. „Chleb Życia” ukazuje Go jako Tego, który nie tylko naucza, ale daje samego siebie na pokarm. „Światłość” określa Jego działanie wobec człowieka pogrążonego w niewiedzy, grzechu i lęku. „Droga” przypomina, że Jezus nie ogranicza się do wskazywania kierunku, lecz sam staje się przejściem prowadzącym do Ojca.

Biblijne tytuły nie są zatem ozdobnymi nazwami dołączonymi do postaci Jezusa. Stanowią zwięzłe wyznania wiary. W każdym z nich zawarta jest pewna opowieść o Bogu i człowieku, o stworzeniu i zbawieniu, o obietnicy i jej wypełnieniu, o grzechu i odkupieniu, o śmierci i życiu. Niektóre tytuły przypominają krótkie formuły dogmatyczne, inne mają charakter modlitewny, liturgiczny lub hymniczny. Jeszcze inne rodzą się z bezpośredniego doświadczenia ludzi, którzy spotkali Jezusa: zostali przez Niego uzdrowieni, usłyszeli Jego naukę, doświadczyli przebaczenia albo zobaczyli Go zmartwychwstałego. Nazwanie Jezusa Panem, Świętym Boga, Synem Dawida czy Zbawicielem nie było dla pierwszych uczniów neutralnym opisem. Było świadectwem przemiany ich życia.

Szeroko rozumiane pojęcie „biblijnych tytułów Jezusa”, przyjęte w niniejszym opracowaniu, obejmuje nie tylko właściwe tytuły w znaczeniu ścisłym, lecz także imiona, określenia, formuły wyznania wiary, obrazy, metafory, porównania, funkcje, urzędy, zapowiedzi, figury i typy odnoszone przez Pismo Święte do Jezusa Chrystusa.

Takie ujęcie odpowiada sposobowi, w jaki mówi o Nim sama Biblia. Jej język nie jest językiem zamkniętego systemu definicji. Jest językiem historii, świadectwa, symbolu i obrazu. Nie poprzestaje na abstrakcyjnym stwierdzeniu, lecz pozwala zobaczyć, jak Jezus działa: prowadzi jak pasterz, oświeca jak światło, karmi jak chleb, podtrzymuje jak fundament, oczyszcza jak woda, wyzwala jak wybawiciel, leczy jak lekarz i daje życie jak źródło.

Wiele określeń ma więc charakter relacyjny. Mówią one nie tylko, kim Jezus jest sam w sobie, ale także kim jest dla innych. „Zbawiciel” zakłada istnienie tych, którzy potrzebują wybawienia. „Pasterz” wskazuje na wspólnotę, którą prowadzi i chroni. „Lekarz” objawia się wobec poranionych i chorych. „Pośrednik” jednoczy tych, których oddzielił grzech. „Pojednanie”, „Odkupienie”, „Usprawiedliwienie” i „Pokój” opisują zarówno Jego dzieło, jak i rzeczywistość udzielaną wierzącym. „Światłość” ukazuje Jezusa w odniesieniu do ludzi pozostających w ciemności, a „Chleb Życia” — wobec tych, którzy pragną życia przekraczającego doczesność. W biblijnym sposobie myślenia osoba i działanie nie zostają od siebie oddzielone. Jezus objawia, kim jest, przez to, co czyni, a Jego czyny otrzymują swoje ostateczne znaczenie w świetle Jego osoby.

Tytuły te wyrastają z długiej historii objawienia. Nowego Testamentu nie można zrozumieć bez Starego Testamentu, podobnie jak starotestamentalne obietnice, obrazy i instytucje uzyskują w chrześcijańskiej lekturze pełniejsze znaczenie w świetle Chrystusa. Jezus nie pojawia się w dziejach jako postać pozbawiona wcześniejszego kontekstu. Jego przyjście zostało przygotowane przez historię Izraela, przymierza, proroctwa, kult, mądrość, oczekiwania mesjańskie i doświadczenie zbawczej obecności Boga. Dlatego autorzy Nowego Testamentu, pragnąc opowiedzieć o Jezusie, sięgali do języka Prawa, Proroków, Psalmów i ksiąg mądrościowych.

W postaci Aarona rozpoznawano zapowiedź kapłaństwa, choć jednocześnie podkreślano, że kapłaństwo Chrystusa przekracza porządek dziedzicznego kapłaństwa lewickiego. Melchizedek stawał się figurą kapłana, którego posługa nie przemija. Adam pozwalał ukazać Jezusa jako początek nowej ludzkości. Abel przypominał o niewinnie przelanej krwi, ale również o krwi Chrystusa, która przemawia mocniej. Abraham wskazywał na wiarę, obietnicę i błogosławieństwo przeznaczone dla narodów. Izaak,

umiłowany syn prowadzony na miejsce ofiary, otwierał drogę do rozumienia posłuszeństwa Syna. Mojżesz pomagał opisać Jezusa jako wyzwoliciela, prawodawcę, pośrednika i przewodnika nowego ludu. Jonasz stawał się znakiem śmierci i powrotu do życia. Dawid i jego królewska dynastia tworzyli kontekst tytułów „Syn Dawida”, „Król Izraela” i „Mesjasz”.

Typologia biblijna nie oznacza prostego utożsamienia Jezusa z wcześniejszymi postaciami. Ukazuje raczej podobieństwo połączone z przekroczeniem. Chrystus wypełnia wcześniejsze figury, ale ich nie powtarza. Jest nowym Adamem, lecz przynosi życie tam, gdzie przez pierwszego człowieka przyszły grzech i śmierć. Jest większy od Mojżesza, ponieważ nie tylko prowadzi ku ziemi obietnicy, lecz otwiera drogę do życia wiecznego. Jest Kapłanem, a zarazem Ofiarą. Jest Królem, ale Jego królestwo nie opiera się na przemocy i nie należy do porządku politycznej dominacji. Jest Barankiem zabitym, który zarazem zwycięża. Biblijne tytuły często mają właśnie taką paradoksalną strukturę: łączą uniżenie i chwałę, służbę i władzę, cierpienie i zwycięstwo, śmierć i życie.

Szczególne znaczenie mają imiona i określenia wywodzące się z codziennego życia mieszkańców Palestyny. Jezus przemawiał językiem zrozumiałym dla ludzi znających pracę rolnika, pasterza, rybaka, budowniczego, gospodarza domu i właściciela winnicy. Obrazy ziarna, plonu, chleba, wody, lampy, drzwi, sieci, skały, krzewu winnego i owczarni nie były dla pierwszych słuchaczy abstrakcyjnymi symbolami. Należały do ich codziennego doświadczenia. Dzięki nim prawda o królestwie Bożym stawała się bliska, choć nigdy nie przestawała być tajemnicą.

Inne określenia czerpią z języka religijnego i instytucji Izraela: świątyni, kapłaństwa, ofiary, Paschy, przymierza, prawa i królowania. Jeszcze inne, zwłaszcza obecne w pismach kierowanych do odbiorców wywodzących się ze świata greckiego, posługują się pojęciami otwartymi na kulturę i sposób myślenia tego środowiska. Najbardziej wyrazistym przykładem jest tytuł „Logos” — „Słowo”. Pozwala on wyrazić zarówno odwieczne istnienie Chrystusa, jak i Jego rolę w stworzeniu, objawieniu oraz udzielaniu życia. Chrześcijańskie przepowiadanie od początku korzystało więc z różnych języków i obrazów, zachowując jedność głoszonej prawdy.

Nie wszystkie określenia powstały w taki sam sposób i nie wszystkie mają tę samą rangę. Część z nich pochodzi z ust samego Jezusa. Do nich należą między innymi wypowiedzi rozpoczynające się od słów „Ja jestem”, a także określenia „Syn Człowieczy”, „Chleb Życia”, „Światłość świata”, „Brama”, „Dobry Pasterz”, „Droga”, „Prawda”, „Życie” i „Winny Krzew”. Inne stanowią wyznanie uczniów, świadków, uzdrowionych lub członków pierwszych wspólnot chrześcijańskich. Jeszcze inne zostały sformułowane w apostoelskim przepowiadaniu i w refleksji Kościoła nad śmiercią oraz zmartwychwstaniem Jezusa.

Są również określenia wypowiedziane przez przeciwników, niekiedy z zamiarem pomniejszenia Jego godności, podważenia autorytetu albo ośmieszenia prowadzonej przez Niego działalności. „Nazarejczyk”, „syn cieśli”, „przyjaciół celników i grzeszników” czy oskarżenie o łamanie szabatu mogły w określonym kontekście brzmieć lekceważąco. Ewangelia ukazuje jednak, że słowa mające Jezusa poniżyć mogą odsłaniać prawdę o Jego misji. Jest rzeczywiście przyjacielem grzeszników, nie dlatego, że akceptuje zło, lecz dlatego, że szuka zagubionych i wzywa ich do nawrócenia. Umiera jako odrzucony i zgorszony dla wielu, a właśnie Jego krzyż staje się miejscem pojednania i zwycięstwa.

Bogactwo tytułów odzwierciedla również rozwój wiary pierwszego Kościoła. Najważniejszymi świadectwami o ziemskiej działalności Jezusa pozostają Ewangelie, lecz wcześniejsze pisma apostoelskie pokazują, że od początku wyznawano Go jako Chrystusa, Pana, Syna Bożego, Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego. Nie oznacza to przeciwstawienia „Jezusa historii” i „Chrystusa wiary”. Formuła „Jezus Chrystus” łączy imię konkretnego człowieka z Nazaretu z tytułem określającym Jego mesjańskie posłannictwo. Ten, którego uczniowie widzieli, słuchali i którego mogli dotknąć, jest Tym samym, którego po zmartwychwstaniu głosili jako Pana i Zbawiciela.

Właśnie ta jedność stanowi jeden z najważniejszych kluczy do lektury niniejszej książki. Nie chodzi o zebranie poetyckich nazw, które późniejsza pobożność dowolnie przypisała Jezusowi. Chodzi o ukazanie, w jaki sposób wspólnota biblijna rozpoznawała Jego tożsamość na podstawie Jego słów, czynów, śmierci i zmartwychwstania oraz w świetle wcześniejszego objawienia. Tytuły nie oddalają od historycznej postaci Jezusa,

lecz pomagają zrozumieć znaczenie Jego historii. Jednocześnie sama rekonstrukcja wydarzeń nie wystarcza do odpowiedzi na pytanie, kim On jest. Potrzebne jest odczytanie tych wydarzeń w perspektywie wiary świadków.

Niniejsze opracowanie przedstawia około 250 biblijnych imion, tytułów, określeń, obrazów i figur odnoszących się do Jezusa. Liczba ta nie powinna być traktowana jako ostateczna. Granice między tytułem, metaforą, funkcją, typem i opisem działania nie zawsze są możliwe do wyznaczenia w sposób bezdyskusyjny. Jedno określenie może ponadto łączyć się z wieloma innymi. „Baranek” pozostaje związany z Paschą, ofiarą, odkupieniem, krwią przymierza i ucztą eschatologiczną. „Pasterz” prowadzi ku obrazom owczarni, przewodnika, stróża dusz i władcy. „Słowo” łączy się ze stworzeniem, światłością, życiem, prawdą i objawieniem. „Syn Boży” prowadzi do tytułów „Jednorodzony”, „Umiłowany”, „Obraz Boga niewidzialnego” i „Odblask chwały Boga”.

Z tego powodu układ alfabetyczny, przyjęty w książce, nie oznacza rozdzielania poszczególnych określeń. Ma przede wszystkim ułatwiać odnajdywanie potrzebnych haseł. Liczne odsyłacze pozwalają przechodzić od jednego tytułu do następnego i stopniowo odkrywać sieć wzajemnych zależności. Czytelnik może rozpocząć lekturę od dowolnego hasła, powinien jednak pamiętać, że dopiero zestawienie wielu świadectw chroni przed jednostronnym obrazem Jezusa. Nie można mówić o Jego królowaniu bez służby, o chwale bez krzyża, o człowieczeństwie bez synostwa Bożego, o sprawiedliwości bez miłosierdzia ani o zwycięstwie bez dobrowolnej ofiary.

Hasła różnią się objętością, ponieważ różna jest obecność poszczególnych określeń w Biblii i różny jest ciężar związanej z nimi treści. Niektóre pojawiają się w jednym lub kilku tekstach i wymagają jedynie krótkiego objaśnienia. Inne — takie jak „Chrystus”, „Jezus”, „Pan”, „Syn Boży”, „Syn Człowieczy”, „Mesjasz”, „Król”, „Zbawiciel” czy „Cudotwórca” — tworzą rozbudowane zespoły tradycji i obejmują liczne wypowiedzi rozsiane po wielu księgach. W takich przypadkach konieczne było przedstawienie szerszego kontekstu, podział materiału na mniejsze zagadnienia oraz przytoczenie większej liczby miejsc biblijnych.

W miarę potrzeby hasła rozpoczynają się od objaśnienia pochodzenia i znaczenia słów hebrajskich, aramejskich, greckich lub łacińskich. Etymologia nie jest jednak celem samym w sobie. Ma pomóc zrozumieć, jakie treści słyszał pierwszy odbiorca i jakie skojarzenia mogło wywoływać dane określenie. Następnie przedstawione zostaje jego znaczenie w Starym Testamencie, środowisku judaistycznym albo kulturze epoki, a w dalszej kolejności sposób odniesienia go do Jezusa. Tam, gdzie zachodzi taka potrzeba, wskazano podobieństwo i różnicę pomiędzy starotestamentalną figurą a jej chrystologicznym wypełnieniem.

Ważną część każdego opracowania stanowią teksty Pisma Świętego. Nie ograniczono się jedynie do podawania skrótów biblijnych, lecz przytoczono odpowiednie fragmenty, aby czytelnik mógł bezpośrednio spotkać się ze słowem, z którego wyrasta dane hasło. Wyjaśnienie autora ma pozostać pomocą, a nie zastępować lekturę Biblii. Dlatego właściwym sposobem korzystania z książki jest ciągłe przechodzenie od komentarza do tekstu natchnionego i od tekstu do innych miejsc, w których dany motyw zostaje rozwinięty, uzupełniony albo ukazany w nowej perspektywie.

Wszystkie przytoczone fragmenty Pisma Świętego pochodzą z piątego, na nowo opracowanego i poprawionego wydania Biblii Tysiąclecia. Przyjęcie jednego przekładu służy zachowaniu spójności terminologicznej i ułatwia porównywanie poszczególnych miejsc. Wykaz skrótów ksiąg biblijnych oraz transkrypcja alfabetów greckiego i hebrajskiego mają pomóc czytelnikom, którzy nie zajmują się zawodowo biblistyką. Podobną funkcję spełnia mapa Ziemi Obiecanej umieszczona przed częścią hasłową. Przypomina ona, że biblijne obrazy i tytuły nie narodziły się w przestrzeni abstrakcyjnej, lecz są związane z konkretnymi miejscami, drogami, miastami i krainami historii zbawienia.

Publikacja nie jest pełnym traktatem chrystologicznym ani szczegółowym komentarzem egzegetycznym do wszystkich przywoływanych fragmentów. Nie zastępuje także biografii Jezusa, opracowań dotyczących poszczególnych Ewangelii ani pogłębionych studiów nad historią tytułów chrystologicznych. Jej zadanie jest inne: zgromadzić rozproszone świadectwa, uporządkować je, objaśnić ich podstawowe

znaczenie i udostępnić czytelnikowi możliwie szeroki materiał biblijny. Osoby pragnące dalszego pogłębienia poszczególnych tematów znajdą na końcu książki bibliografię, ograniczoną przede wszystkim do znanych i stosunkowo łatwo dostępnych opracowań w języku polskim.

Książka została przygotowana przede wszystkim z myślą o kaznodziejach i katechetach. Tytuły Jezusa mogą stać się punktem wyjścia do homilii, konferencji, katechezy, rekolekcji, spotkania biblijnego lub cyklu formacyjnego. Pozwalają one przedstawiać chrystologię nie jako zbiór oderwanych twierdzeń, lecz jako żywą opowieść o Tym, który spotyka człowieka w różnych sytuacjach jego życia. Inaczej przemawia obraz Pasterza, inaczej Lekarza, Nauczyciela, Sędziego, Brata, Oblubieńca, Przyjaciela grzeszników czy Męża boleści. Każdy z tych obrazów może otworzyć słuchacza na inny aspekt Ewangelii.

Adresatami publikacji są jednak również wszyscy czytelnicy pragnący pogłębić osobistą znajomość Jezusa. Książkę można czytać systematycznie, hasło po hasło, ale można także sięgać do niej podczas lektury Pisma Świętego, przygotowania do liturgii albo modlitwy. Może ona służyć jako leksykon, pomoc tematyczna i rodzaj przewodnika po biblijnej chrystologii. Poszczególne hasła mogą stać się materiałem do medytacji. Warto nie tylko pytać, co dane określenie znaczyło w swoim pierwotnym kontekście, lecz również co mówi o relacji człowieka z Chrystusem dzisiaj.

Jeżeli Jezus jest Drogą, pytanie dotyczy także kierunku mojego życia. Jeżeli jest Światłością, trzeba zapytać, jakie ciemności powinny zostać odsłonięte i przezwyciężone. Jeżeli jest Pasterzem, pojawia się pytanie o słuchanie Jego głosu. Jeżeli jest Nauczycielem, nie wystarcza podziw dla Jego słów — konieczne staje się ich wypełnianie. Jeżeli jest Lekarzem, trzeba uznać własną potrzebę uzdrowienia. Jeżeli jest Zbawicielem, nie można już rozumieć zbawienia wyłącznie jako ludzkiego osiągnięcia. Jeżeli jest Panem, wyznanie wiary musi znaleźć potwierdzenie w sposobie życia. Jeżeli jest Barankiem, miłość objawiona w ofierze domaga się odpowiedzi w postaci miłości zdolnej do daru z siebie.

Biblijne tytuły Jezusa prowadzą więc od poznania do wyznania, od wyznania do zaufania, a od zaufania do naśladowania. Nie są jedynie odpowiedziami udzielonymi w

przeszłości. Każde pokolenie uczniów Chrystusa musi na nowo odkryć ich treść i wypowiedzieć je jako własne świadectwo. Wiara nie tworzy jednak dowolnego obrazu Jezusa według aktualnych potrzeb i oczekiwań. Powraca do świadectwa Pisma, aby pozwolić się przez nie korygować, oczyszczać i prowadzić. Człowiek nie tyle nadaje Jezusowi tytuły, ile przyjmuje objawienie Jego tożsamości.

Poznanie licznych imion i określeń nie rozprasza obrazu Chrystusa. Przeciwnie, prowadzi ku coraz pełniejszemu rozumieniu jedności Jego osoby i dzieła. Ten sam Jezus jest Synem i Sługą, Królem i Barankiem, Kapłanem i Ofiarą, Nauczycielem i Słowem, Pasterzem i Bramą, Drogą i Celem, Ukrzyżowanym i Żyjącym. W Nim spotykają się obietnica i spełnienie, historia Izraela i nadzieja narodów, sprawiedliwość i miłosierdzie, prawda i łaska, ziemia i niebo, czas i wieczność.

Ostatecznym celem niniejszej książki nie jest zatem samo poszerzenie wiedzy. Wiedza jest potrzebna, ponieważ chroni przed uproszczeniem, błędem i budowaniem obrazu Jezusa na podstawie pojedynczych, wyrwanych z kontekstu wypowiedzi. Nie jest jednak celem wystarczającym. Biblijne tytuły mają prowadzić ku spotkaniu, wierze i miłości. Mają pomagać czytelnikowi rozpoznać w Jezusie nie tylko bohatera dawnych wydarzeń, lecz żyjącego Pana, który nadal mówi, powołuje, przebacza, uzdrawia, karmi, prowadzi i daje nadzieję.

Jan Paweł II zachęcał chrześcijan, aby w poszukiwaniu prawdziwej tożsamości Chrystusa „powrócić z odnowionym zapalem do Biblii”. Niniejsze opracowanie pragnie być pomocą w takim powrocie. Niech zgromadzone tutaj tytuły, imiona, obrazy i świadectwa pozwolą pełniej usłyszeć pytanie Jezusa: „A wy za kogo Mnie uważacie?”, a następnie odpowiedzieć na nie nie tylko słowami, lecz również całym życiem.

Dr Paweł Piotrowski

Dyrektor Wydawnictwa PETRUS